

Totem w środku miasta

Instalacja inspirowana jest totemami, czyli pionowymi przedmiotami, które w obyczajach ludów pierwotnych były obiektem kultu religijnego lub pełniły funkcję godła rodziny, klanu lub danej grupy. Nazwa „Beothuk” odnosi się do rdzennych mieszkańców Ameryki Północnej, którzy – ze względu na zwyczaj malowania swoich ciał ochrą – zwani byli także Czerwonymi Indianami. Nazwę tę zaczęto następnie stosować do większości rdzennych Amerykanów. Kultura i język Beothuków bezpowrotnie przepadła na początku XX wieku.

Instalacja została stworzona z różnych elementów sprzętu elektronicznego, płyt głównych komputerów oraz anten satelitarnych – przedmiotów, dzięki którym możliwa jest komunikacja międzyludzka. Przewidywany okres ekspozycji instalacji to jeden miesiąc. Instalacja ma na celu interakcję z przechodzącymi obok niej ludźmi, został do niej podłączony modem wi-fi, tak aby stanowiła ona źródło ogólnodostępnego Internetu. Nazwa sieci: beothuk

Autorem instalacji jest Tomasz Kajszczarek - absolwent kierunku multimedia na Wydziale Malarstwa i Nowych Mediów na Akademii Sztuki w Szczecinie. Instalacja jest częścią dyplomu magisterskiego artysty, który uzyskał w Pracowni Street Artu pod kierunkiem dr. Mariusza Warasa.

Tomasz Kajszczarek na temat instalacji:

Totem odnosi się kondycji relacji ludzkich w czasach technocentryzmu. XXI wiek to czas, kiedy liczba KOMunikatów z KOMunikatorów na KOMputerach wpływa na upośledzenie KOMunikacji samej w sobie. Zanikająca fizyczność kontaktu jest wynikiem akceptowania ogólnie przyjętych norm w formie komunikacji na odległość, nie znającej jak nigdy wcześniej bariery czasu czy odległości. W związku z cyfrowym życiem ludzi coraz częściej pojawiają się takie stany jak: depresja, przygnębienie czy niepokój, ale przede wszystkim pogarsza się jakość relacji międzyludzkich. Nie tego ludzie spodziewali się po globalnej wiosce. Być może, tak jak wymierały wcześniejsze sposoby komunikacji, tak i teraz ludzkość stoi przed kolejnym upadkiem.

Instalacja artystyczna powstała w ramach projektu „Przecieki sztuki” organizowanego przez Łódzkie Centrum Wydarzeń.

Michał Bieżyński, Łódzkie Centrum Wydarzeń, kurator projektu:

Celem projektu „Przecieki sztuki” jest umożliwienie młodym, nieznanym szerzej artystom tworzenia obiektów lub wydarzeń artystycznych umiejscowionych bezpośrednio w łódzkiej przestrzeni publicznej. Projekt ma na celu rozwinięcie wyobraźni plastycznej na temat sposobu myślenia o elementach przestrzeni publicznej jako medium dla działań artystycznych. Dzięki temu na ulicach, w przestrzeni skwerów i podwórek powstają innowacyjne obiekty artystyczne rozwijające ideę Łodzi jako miasta związanego z awangardową i nowoczesną sztuką. Istotnym jest, aby zaprezentować mieszkańcom jak najszerszą paletę rozwiązań plastycznych, tak aby poza płaszczyzną stricte artystyczną, program pełnił funkcję edukacji wizualnej. „Przecieki sztuki” nie są organizowane na zasadzie festiwalu, który odbywa się w określonym czasie. Funkcjonują one jako program sztuki miejskiej w Łodzi, w ramach którego poszczególne realizacje tworzone są w różnych miesiącach.

Do tej pory, w ramach „Przecieków sztuki”, udało się zrealizować cztery pomysły.

W październiku zeszłego roku Anna Pacholik zorganizowała artystyczno-społeczny happening w parku im. H. Sienkiewicza, w grudniu Jan Markiewicz przymocował instalację artystyczną do budynku przy ul. Piotrowskiej 97, w marcu Borys Kosmyńka stworzył „8m³ Ciszy” – instalację artystyczną w Manufakturze, zaś w maju, w parku Staromiejskim, francuski artysta Baptiste

Loprieno zrealizował instalację artystyczną pt. „Fake or True”. Do końca 2017 roku planowana jest jeszcze jedna instalacja w ramach projektu.